

## LESŁAW SYKUT

ur. Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, Lublin, Bilkiewicz Krzysztof, kabaret Babel, Kraków, Łódź, PRL, ulica Radziszewskiego, ulica Sowińskiego, ulica Chodźki, ulica Noworybna, ulica Krakowskie Przedmieście, ulica Krakowskie Przedmieście 32, ulica Krakowskie Przedmieście 72, Miasteczko Akademickie, współczesność, Studenckie Bractwo Satyryczne Loża 44, kabaret Loża 44, Loża 44, życie artystyczne, życie kulturalne, OKSAM, Ogólnopolskie Konfrontacje Studentów Akademii Medycznych, Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe, Lidzbarskie Biesiady Humoru i Satyry, Spotkania z Balladą (program satyryczny), Co jest grane (program radiowy,) restauracja Pod Strzechą, wspomnienie o ojcu, rodzina i dom rodzinny, Chór Akademii Medycznej, wyjazdy zagraniczne Chóru Akademii Medycznej, Zakład Przemysłu Odzieżowego Gracja, Akademia Medyczna, służba wojskowa lekarzy, studia medyczne, zespół bigbeatowy Duchy, stan wojenny (1981-1983), cenzura UB, Kolenda Stanisław, Maksymiuk Eugeniusz, Michalec Grzegorz, Mijał Lucyna, Rogalski Jerzy, Sykut Kazimierz, Szymański Irosław, Szerembel Marek, Wijatkowski, Maciej, Wójcik Piotr

### Działalność Loży 44 w czasie stanu wojennego

W ogóle to było tak, że kolegów stan wojenny chyba zastał w studio. W Krakowie na Krzemionkach, tam było studio telewizyjne. Opowiadał Szymański, że oni tam kręcili jakieś kawałki do „Spotkania z Balladą” czy w ogóle kręcili „Spotkanie z Balladą” i po prostu weszli zomowcy, czy żołnierze. weszli z bronią do studia i kazali im się zwijać. Ich wywieźli na pociąg do Lublina, który jechał prawie pusty, nie zatrzymywał się nigdzie w tę noc stanu wojennego. I potem było tak, że to wszystko było zawieszane. Była już skręcona „Ballada” już nie pamiętam, chyba medyczna [„Medyczne Spotkania z Balladą”. Nagrane były te wszystkie playbacki, w których też brałem udział z tą mandoliną, skrzypcami, gitarą. Nagrywaliśmy to na wielośladowe magnetofony, żeby była jak największa orkiestra, a nie tylko trzy instrumenty czy cztery. Ja już w tym nie brałem udziału jako artysta. Wtedy byłem tylko chyba w tym „Rozpuszczalniku” w Krakowie – do tej pory przechowuję ten rachunek, gażę z telewizji. Gdzieś go tam mam jako zakładkę do książki. Czteryście osiemdziesiąt złotych, chyba, nie pamiętam. To były duże pieniądze, chyba jak miesięczna pensja. Tak to wyglądało wtedy. I już

była taka odwilż, już ten stan wojenny się kończył, zaczęły się pokazywać jakieś programy. Ci wszyscy artyści, którzy zeszli do podziemia, powoli zaczynali się tam gdzieś pokazywać w jakichś spektaklach tu i tam. Bo na początku cały świat artystyczny olał to wszystko. wszyscy zeszli do podziemia, bojkutowali stan wojenny, nie występowali w telewizji. Tu u nas też była cisza, nie było występów. i jakoś tak wtedy, jeszcze w stanie wojennym z Krakowa dzwonił do Szymańskiego reżyser pan Zajączkowski, że jest wszystko zrobione, skręcone i tak dalej, tylko miał być jeszcze dograny ten występ z publicznością. Pojechali wtedy na tę dokrętkę, ale bano się wpuścić studentów na salę, żeby po prostu nie doszło do jakichś ekscesów i rozrób. Więc na tej sali były same rodziny wojskowych i milicjantów. Panie poubierane, panowie garnitury z naftaliny powyciągali, pozdejmowali mundury i to towarzystwo siedziało na sali. Tu program satyryczny, a towarzystwo się w ogóle nie śmieje. jeden na drugiego patrzy, który się pierwszy zaśmieje. Zajączkowski mówi: „Proszę państwa, to jest program satyryczny. tutaj się trzeba śmiać, tu trzeba bić brawo. Może umówmy się tak, że ja będę tu stał za kamerą, jak podniosę jedną rękę do góry, to się śmiejemy, jak dwie to się śmiejemy i bijemy brawo” I w ten sposób ten program został nakręcony.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-04-12, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Transkrypcja</b>	Elżbieta Graboś
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"